



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 50 fen., kwartalnie 10 mk. 50 fen. za od-
szenie do domu dopłaca się 50 fenigów miesięcznie
Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecz-
nych od godz. 18-4 po poł. Receptyśw medycznych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na
II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 50 fenigów.
Ogłoszenia drobne po 15 fenigów, za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marji Nr 38
Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa 10 25.

Celem zaznajomienia szerokiego ogółu ze Stenografią

nowego systemu nadzwyczaj łatwego odbędą się wykłady wyczerpujące przed-
miot w gimnazjum ulica Kościuszki 21 dnia 19, 21, 22 i 23 b. m. o godz. 6 i
7 i pół wiecz. Zapisy tamże o godz. 4 do 6-ej

Na progu wolności.

Nareszcie wkraczamy w okres bez-
pośredniej styczności z mocarstwami
koalicji. Nareszcie przedstawiciele
narodów, których zwycięstwu Polska
zawdzięcza wolność, zaczną napły-
wać do Warszawy.

Przedowszystkiem więc przygo-
wujmy rzecz przykra, bolesną, ale
którą w takiej właśnie chwili, na pro-
gu wolności, przypomnieć jeszcze raz
trzeba.

Stanowisko pewnego odłamu na-
szego społeczeństwa względem tych
mocarstw, które rzuciły się w wir
walki przeciwko Niemcom, nie zawa-
sze było poprawne, ba nawet często
lekceważące i wręcz wrogie. Wpraw-
dzie odłam był to nieliczny, w chwi-
lach jednak owych znajdował popar-
cie silne u mocarstw centralnych,
korzystał ze swobody ruchów, mógł
więc przemawiać głośno po wszyst-
kich krajach neutralnych Ameryki i
Europy rzekomo w imieniu Polski;
mógł tworzyć o boku zwyrodniałego
zlepku państw, zwanego Austro-Wę-
grami, zastępy wojskowe z patrijoty-
cznej bohaterkiej młodzieży pol-
skiej, olśniewając hasłem walki z cara-
m, naradzając ją następnie na stra-
żne rozdwojenie i męki duchowe;
mógł przekładać wszelkiej akcji
zbiorowej na rzecz koalicji setek ty-
sięcy żołnierzy polskich w Rosji,
mógł nawet wywołać rozłam wśród po-
laków amerykańskich, jednostronnie
informowanych przez agentów jego w
sprawach polskich.

Powtarzamy: są to rzeczy przykre
i bolesne, ale niechże świat wie w
tej chwili nawiązania stosunków bez-
pośrednich z koalicją, że zdajemy so-
bie z nich sprawę zupełnie jasno, że
nie potrzebujemy ich ukrywać, gdyż
olbrzymia większość narodu polskie-
go była od chwili wybuchu wojny
szereżym i gotym szprymierzeń-
cem tych, którzy walczyli o sprawi-
dliwość w obronie cywilizacji.

I dlatego też pragnęlibyśmy, aby
te uczucia nasze były jaknajbardziej
uzupełniane.

Prawda, że chwile wyzwolenia
Polski zdaniem nie odanie steru rząd-
ów w ręce przedstawicieli partji za-
miast narodu; prawda, że te chwile,
na którą naród oczekiwał półtora wie-
ku, wyobrażaliśmy sobie zupełnie in-
aczej, ale to jeszcze nie powód do
zwieszania rąk i upadania na duchu.

Nasz instykt narodowy, pragnący
światła wolności i ładu; ten instykt
który tak niewinnie prowadził Polskę,
wbrew wszelkiej robocie kreolej,
przez straszne manowce wielkiej
wojny, i tym razem wyprowadzi je
na drogę szeroką i jasną życia peł-
nego i zdrowego.

namiętności partyjnych. Pamiętajmy
również, że wiekowe rozdarcie na-
szego narodu, tudzież silne narzuc-
one wpływy obcych rządów i praw
musiały wycisnąć cechy odrębne,
które dopiero przez fermentację dłu-
gą i burzliwą w jednym tygłu Polski
zjednoczonej mogą zniknąć. Pami-
tajmy o tem i nie zatrzymujmy sobie
serce jadem wątplenia i lęku w
chwili, gdy Polska stanęła, bądź co
bądź na progu wolności i niepodle-
głości. Smiało spoglądamy w przy-
szłość wzrokiem synów Piastowych,
co eudzego niepożądali, ale swego u-
mieli bronić w chwilach najcięż-
szych; wzrokiem jasnym narodu, któ-
ry czuje się zwycięzca, a nie zwy-
ciętym, i witalny radośnie sprzy-
mierzeńców naszych.

Takie uzewnętrznienie uczuć na-
szych, to także walka, to także krze-
piąca ducha manifestacja przeciwko
złu, której nie unikamy wetydyliwie!

Wszak nawet flegmatyczna Ang-
lia staje się w chwilach takich krzy-
kliwą i jaskrawą, bo cechą wolności
jest radość, a my stanęliśmy prze-
ciw—pomimo wszystko, co w danej
chwili przechodzimy—już w szeregu
narodów wolnych!

W okresie przedsejmowym.

Kraj cały gorączkowo szykuje się
do wyborów do Sejmu Ustawodaw-
czego. Robotnicy, mieszczaństwo,
inteligencja zawodowa, kupiectwo,
przemysł, zorganizacje włościańskie
rozpoczęły już agitację przedwybor-
czą na wielką skalę.

Już dziś ukazują się kontury kon-
solidacji rozmaitych. Najłatwiejsze
do urzeczywistnienia będą koncol-
dacje dzielnicowe.

Organizacje jednego kierunku i i-
dentycznych celów trzech dzielnic
Polski pójdą do wyborów pod wspól-
nym sztandarem. To już dziś można
powiedzieć o Demokracji Narodowej,
to samo o frakcji PPS.

Bez wątpienia jednak powstać be-
dzie musiła powszechna konsolida-
cja narodowa,—do której przystąpić
będą musiały wszystkie organizacje,
na gruncie narodowym stojące, a
bardziej czy mniej luźnie w konsoli-
dacji zespolone. Jest to w dzisiej-
szych czasach i warunkach wprost
nieodzowne.

Wielkiego znaczenia przy wybo-
rach będą również i kobiety, którym
właściwie ordynacja wyborcza dała
pełnowładne uprawnienie. Niewątpliwie
kobiety utworzą silne wiązanie (dla
rzeczowej konsolidacji) ogólnonarod-
wej.

Zydz! podobno jednak najenergi-
czniej zabrali się do pracy przedwy-
borczej. Wyznaczono olbrzymie su-
my na agitację. Nie ulega najmniej-
szej wątpliwości, że nasi „krajowi
oudzoziemcy” staną do wyborów sil-
nym jednolitym, solidarnym frontem;
staną razem i „ludowy” i „sjiński”,
i „bundowy”, i „sojal-sjiński”. Zydz!
pojmują, o co tu chodzi i wyęta

wszystkie siły, aby uzyskać siłę w
Sejmie. A życzy znają solidarność.
Na całe szczęście dzięki demokra-
cznemu systemowi ordynacji wybor-
czej—nie zdobędą oni więcej sił niż
im się procentowo należy. Ciekawe,
jakie stanowisko zajmą wobec wybo-
rów asymilatorzy.

Ciekawe również—jak zachowają
się wobec wyborów nasi rodzimi
„bolszewicy”—P. P. S.—lewica i S.
D. Bardzo możliwe, że od wyborów
się usuną.

Akcja wyborcza zapowiada się bar-
dzo gorąco i interesująco. Wszys-
kie organizacje polityczne przystąpi-
ły już do formowania list komitetów
wyborczych.

W cześniejszej chwili możemy być
niemal pewni, że Naród polski nie
da się związać na lep obietnicek fraze-
sów—lecz przeprowadzi do Sejmu U-
stawodawczego takich przedstawie-
cieli, którzy mu dadzą pełną gwaran-
cję, że istotnie interesy Narodu i Lu-
du mieć będą na względzie.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Pichon o Polsce.

Z Paryża nadeszła telegraficzna
wiadomość, że minister spraw za-
granicznych, Pichon, w odpowiedzi
na interpelację Mouteta co do po-
gromów żydowskich w Polsce o-
świadczył, że wedle zasięgniętych
informacji, odpowiedzialność za nie
spada tylko na jeńców rosyjskich i
niemieckich, którzy masakrowali i
mordowali, nepadając na ludność bez
różnicy wyznania i narodowości
Wojna domowa między polakami a
rusinami wynika z poduszczenia a-
gitorów bolszewickich, przybyłych
z Rosji. Rząd polski jest dalej wier-
ny tradycjom tolerancji polskiej i
będzie niewątpliwie czynił starania,
aby zasęgnąć i stłumić rozruchy.

Defogaci Francji na kongre- sie.

Paryż. — Jak podaje „Rebe de
Paris”. Francje na kongresie pokojo-
wym będzie zastępowali Clemenceau,
Foch, Pichon, Bourgeois i prawdopo-
dobnie także Tardieu.

Zyczenie naczelników plemion.

Londyn. — Agencja Reuters do-
nosi: Urząd kolonialny ogłasza Białą
księgę z oświadczeniami naczelników
plemion na wyspach Samoa, w Ka-
merunie, Togo, niemieckiej Afryki
wchodniej i Afryki południowo-
zachodniej, że życzą sobie, aby kraje
ich pozostały pod panowaniem an-
gelskim.

Dymisja dr. Solla.

Od dłuższego czasu powstała tarca
pomiędzy min. spraw zagranicznych dr. Sol-
tem a niezależnymi socjalistami zaostrzy-
ły się do tego stopnia, iż dr. Solf podał
się do dymisji.

„Berliner Tag.” zapytuje z gorąco: Ko-
go też niezależni socjaliści wysuną teraz
na kierownika minister. spraw zagranic-
nych?

Rumuni interwjują Niemców.

Berlin. Jak się teraz okazuje, dnia 5
bm. wojsko rumuńskie rozbroiło i inter-
nowało 15 tysięcy żołnierzy z armji Macken-
sena, niezdolnych do marszu.

Choroba b. cesarzowej.

Jak donosi „Berl. Tagbl.”, naczelnego
lekarza sstabowego, dr. Foerstera, powo-
łano do zamku Amerongen, do leża byłej

cesarzowej niemieckiej, która znow zapada
ciężko na chorobę serca. Dr. Foerster wy-
jechał już z Berlina.

Straty niemieckie w samo- lptach.

Londyn. Stwierdzono że stracy niemie-
kie w samolotach wyniosły od 1 stycznia
1918 r. do chwili zawieszenia broni 3060
samolotów.

Przez tego 1,174 samoloty niemieckie
uszkodzone spadły poza liniami angiel-
skimi.

(Jakże śmiesznie wygląda są wobec tego
liczby, ogłaszane swęge czasu przez ko-
munikaty niemieckie! P. R.)

Okupacja Berlina.

Według wiadomości berlińskich,
kolonńskich i genewskich należy się
spodziewać obsadzenia miasta Berli-
na przez wojska koalicyjne, które aż
do zawarcia pokoju mają pełnić służ-
bę bezpieczeństwa publicznego. W
sferach rządowych panuje obawa, że
dla umożliwienia tych zamiarów ko-
alicja postawi ultimatum nim się
zejdzie konstytuanta.

Okupacja Wiednia.

Berlińskie kółka wojskowe sądzą
że koalicja nie zajęła Wiednia de-
tąd by nie było zagrożoną od tyłu przez
wojska Mackensena. Po rozbrojeniu
tej armji należy się spodziewać ob-
sady Wiednia przez wojska ko-
alicji wespół z Czecho-Słowakami.

Komisje wojskowe koalicji w Berlinie.

Do Berlina przybyły następujące
komisje wojskowe: angielska, składa-
jąca się z generała Rayonshaw, ka-
pitana Dittermana i oficerów Mem-
kembank i Broom; francuska z poha
barona Anthonard, majora Rohm,
intendenta Pogay i oficerów Hussan,
Doue i Schuller; wreszcie belgijska
pod przewodnictwem sekretarza ge-
neralnego dla spraw jeńców Yseux
majora de Gols i adwokata Persy.

Cztery rzeszospolite niemieckie.

Berlin. Najnowsza koncepcja prawne-
państwowego składu przyszłych Niemiec
opiera się na systemie federacyjnym i zdą-
ża do utworzenia z dawnej Rzeszy ni-
emieckiej czterech rzeszospolitych, połą-
czonych wspólnymi granicami celami i
wspólną zagraniczną reprezentacją. Te są-
me kółka, które obwołały rzeszospolita
reńsko-westfalską, ułożyły projekt zorga-
nizowania rzeszospolitej dunajskiej, która
ma obejmować południowe Niemcy i ni-
miecką Austrię; rzeszospolitej południowo-
waltyjskiej, złożonej z Oldenburga, Han-
weru, miast hanzatyckich, Holstatynu, Po-
morza, tudzież zachodnich (!) i wschodnich
Prus; a w końcu rzeszospolitej środkowo-
niemieckiej, w której skład weszłyby wszy-
stkie środkowe państwa: Saksonja, Bran-
denburg, Śląsk i Poznań (!).

W Alzacji i Lotaryngji Niemcy przeżyją gorzkie chwile.

Paryż, 16 i 12. Prasa niemiecka za-
daje kłam wrośom, rozesyłany przez tele-
graf iskrowy w Nauen, który stara się na-
dać jaknajmniejsze znaczenie manifesta-
jom w Metz i Strasburgu, zaznaczając,
że lud Alzacji i Lotaryngji odczuwa nieuf-
ność w stosunku do Francji. W sprawie
tej „Augsburger Ztg.” z d. 12 grudnia pi-
sała, że od chwili wejścia wojsk francu-
skich niemcy w Alzacji i Lotaryngji prze-
żywają nadzwyczaj gorzkie chwile. Naj-
więksi pesymiści niemieccy nie spodziewali
się takiego przyjęcia wojsk francuskich po
miastach i wsiach. Radość ta oczywiście
osępsiełwo wywołana jest uczuciem ulgi-
z powodu zakończenia straszliwej wojny i
kłam, jakie sprowadziła, jednakże nie na-
leży mieć iluzji co do prawdziwych uczuć

ludu Alzacji i Lotaryngji, który jasno okazuje chęć oderwania się od Niemiec i przyłączenia się do Francji.

Zwołanie parlamentu niemieckiego.

Berlin, 14 grudnia. Prezes parlamentu niemieckiego, Fehrenbach, oświadczył redaktorowi „Lokal Anzeigera”, że umyślnie nie wymienił miejsca, w którym parlament ma się zebrać, gdyż nie wie, czy parlament będzie się mógł zebrać w Berlinie. O ile to jednak będzie możliwe, i postara się prezes, aby parlament obradował pod ochroną wojska w gmachu parlamentu w Berlinie. Rada żołnierska 17 armji oraz rada przyboczna naczelnej komendy żąda zwolnienia parlamentu do miejscowości neutralnej. Wydział wykonawczy XX korpusu protestuje przeciw zwołaniu parlamentu.

Berlin, 14 grudnia. — „Freiheit” nazywa akcję Fehrenbacha aktem zdrady partii burżuazyjnych wobec narodu niemieckiego. Partje te porozumiały się z koalicją bez wiedzy rządu i działają wedle wskazywek koalicji. Zdecydowały się one na rozpoczęcie walki, a więc będą ją miały.

„Vorwaerts” wyraża nadzieję, że Fehrenbach jeszcze opamięta się. Zwołanie parlamentu przeciwstawia można jedynie jak najszybsze zwołanie konstytuancy.

11400 osób stracono.

„Vorwaerts” donosi z Budapesztu: Najwyższy trybunał wojenny ogłosił, że wedle urzędowych wiadomości, sądy wojenne skazały na śmierć w czasie trwania wojny 11400 osób, wszystkie wyroki zostały wyegzecowane. Ułaskawiono wprawdzie 3800 osób, ale już po wykonaniu wyroków.

Strajkuje 20 tysięcy górników.

Berlin. — W Recko-Westfalskim okręgu węglowym wybuchnął strajk, który prawdopodobnie rozszerzy się do tej pory strajkuje dwadzieścia tysięcy robotników.

Nowy okres anarchji na Ukrainie.

Wychodzący w Kamieńcu Podolskim „Podolski Kraj” donosi, iż Petlura utworzył dyktatorjat ukraińskiej narodowej republiki, który objął wszystkie agendy państwowe. W skład dyktatorjatu wchodzi: Winniczenko, Petlura, Szewc, Andrejewski i Makarenko. Przewodniczącym dyktatorjatu jest Winniczenko, sekretarzem Andrejewski.

Wojska Petlury po kilkogodzinnym bombardowaniu zajęły Zytomierz. Także inne miejscowości jak Proskurów, Pochrabysze i Chodorok zajęte zostały przez wojska Petlury. Dyktatorjat ukraińskiej narodowej republiki wydał odezwę do ludności ruskiej w Galicji Wschodniej aby wstąpiła do armji ukraińskiej za kordonem.

Porażka bolszewików.

Biuro Wofa. Dzienniki kijowskie donoszą, że kozaicy d'arcy odnieśli w gubernji worożęskiej poważne zwycięstwo nad bolszewikami. Po dwudniowej walce kozaicy wzięli do niewoli jedenaście tysięcy bolszewików i zdobyli 21 armat.

Evakuacja Finlandji.

Według doniesień z Helsingforsu z końcem bieżącego tygodnia wyjadą stamtąd ostatnie oddziały niemieckie wraz ze sztabem.

Pisarze polscy

do pisarzy czeskich, słowackich, słowiańskich, serbskich i chorwackich.

W ośmiat lat strasznej wojny, w której ziemia przez 4 lata drżała bardziej wstrząsana lukiem armat, niż rykiem pioruna najburzliwszego orkanu; w której ognie zbrodnicze podpalonych nienawiści międzynarodowych gaszono większym wylewem krwi, niż jej wytoczyły w Europie najzedez hordy ludów dzikich; w której rozbojnicza chęciwość podjog więcej ponęcenia istnień ludzkich, niż ich zniszczyła kiedykolwiek najstraszna zaraza mowa; w ośmiat lat wojny trzy rozbiorew sepy Polski rzucały setki tysięcy jej dzieci ze zgwalconą wolą i zakneblowanymi ustami.

Polacy walczyć musieli nie tylko iżonnie z tymi, których nienawidzili, ale przeciwko tym, których kochali jako swych obrońców, a w tej podwójnej meze nie mogli nawet głośno żalić się na to zniewolenie ich do Kainowych mordów. Tyrani nie poprzestają nigdy na gwałtemu swych ofiar, oni nadto usiłują je znieprawić. Ci znieprawieni, w zgodzie z nimi a w niezgodzie ze swoim obywatelnym i oniemnym narodem, puszczali w świat okrzyki niewolnicze, hasła obłądne, stowa bluźniercze, mianując je głosem narodu polskiego. Tymczasem on, niezblakany wiarołomnemi obietnicami, pamiętając doznanych krzywd, zapatrzony w świat swego niepodległego zmartwychwstania milczał i dopiero teraz, gdy jego ciemniejszy legli powaleni powszechną zgrozą i dziejową sprawiedliwością jako winowajcy i pokutnicy, zaczął mówić. I oto w pierwszych wyrazach tej szerszej mowy odzywa się prezes nasz pisarzów polskich do was pisarze słowiańscy i przesyła wam uczucia otwartego serca.

Najbardziej ukochani i uczeszeni nasz wieciez, najwierniejszy tomacz duszy polskiej, w wykładach swoich, badających jak gdyby herbarzem plęcion słowiańskich, powiedział, że naród, który najwięcej wycierpiął, jest najlepiej przygotowany do przyjęcia ważnych objawień. Wielkim mecznikiem był przez półtora wieku nasz, ciężki krzyż meczństwa dźwigały również wasze.

My i wy przeto jesteście braćmi nie tylko z krwi, ale i z cierpienia, które naciągnęło w duszach narodów naszych tak podobnie i zgodnie nastrojone struny, że one potracając się wzajemnie swojemi drgnieniami, odpowiadają sobie harmonijnym oddźwiękiem. Gdy więc dziś runęła w gruzy ta zmurszała budowa starego świata, która była naszym i waszym więzieniem; gdy pękły to ogniw tyranii, które były naszymi i waszemi kajdanami; gdy w jęku ginących ofiar tej strasznej wojny wydarł się blagalny i rozkazujący krzyk o wolność ludzi i ludów, nasze uwrażliwione cierpieniem narody zrozumiały go najlepiej.

W tej uroczystej chwili naszego wspólnego święta pozdrawiamy was miłością braterstwa, pozdrawiamy nadzieją przyjacielskiego spożywania i spótdziałania, pozdrawiamy życzeniem, aby to błogosławione słońce szczęśliwej przyszłości, które dotychczas przedzierło się tylko blademi i wązkimi smużkami przez szczytelną ścian naszej i waszej niewoli, oświecało wszystkimi promieniami nasze i wasze życie.

Stefan Barszczewski, Zygmunt Bartkiewicz, Joachim Bartoszewicz, Wacław Berent, Władysław Bukowiński, Teodor Jeske-Choiński, Piotr Choynowski, Zdzisław Dębiecki, Kazimierz Ehrenberd, Feliks L. Frycz, Kazimierz Gliński, Wiktor Gomulicki, Bolesław Gorczyński, Artur Górski, Ignacy Grabowski, Dionyż Henkiel, Józef Hlasko, Władysław Jabłonowski, Józef Jankowski, Stefan Kiedrzyński, Władysław Kłyszewski, J. K. Kochanowski, Władysław Korotyński, Bolesław Koskowski, Aleksander Kraushar, Adam Antoni Kryński, Remigjusz Kwiatkowski, Antoni Lange, Jan Lemański, Jan Lorentowicz, Kornel Makuszyński, Erazm Majewski, Ignacy Matuszewski, Przemysław Mączewski, Stanisław Miłaszewski, Andrzej Niemojewski, Witold Noskowski, Adolf Nowaczyński, Adam Nowicki, Konrad Olechowicz, Artur Oppman (Or-ot), Włodzimierz Perzyński, Stanisław Pienkowski, Zanon Przesmycki (Miriam), Władysław Rabski, Henryk Radziszewski, Władysław St. Reymont, Adam Grzymata-Siedlecki, Władysław Smolenski, Leopold Staff, Julian Adolf Świąciecki, Aleksander Świętochowski, Antoni Sygietyński, Stanisław Szczutowski, Adam Szelagowski, Zygmunt Wasilewski, Bogdan Wasutyński, Józef Weysenstoft, Ludwik Wodatk.

Sprawy polskie.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa. Komunikat 16kiego Sztabu Generalnego z dnia 16 | 12 | 20: Pod Lwowem ataki nieprzyjaciela od strony gSkulowa, Wyganówki i Sołomki zostały odparte ze stratą dla nieprzyjaciela. Silne ataki Rusinów na Gródek Jagielloński od strony Czerlan, Siodleci i Moznę również nie miał powodzenia. Artylerja nieprzyjacielska we wsi Siedlisko ostrzeliwała dworzec kolejowy Bakończyce i tor kolejowy w odcinku Przemysł Medyka.

Nasze oddziały zajęły Komarniec, Fredropol, Miodawice, Krakowice i wzgórze na północ od Nizankowic. Na zachód od Chyrowa odparliśmy siły kontratak nieprzyjaciela, przy-

4. 1 p.

Franciszka Goślicka

nauczycielka szkoły kopalń. w Konopiskach

Zmarła dn. 17-go Grudnia 1918 r. przeżywszy lat 49.

Eksportacja zwłok do kościoła w Konopiskach odbędzie się w czwartek dn. 19 b. m. o godz. 5-ej po poł., pogrzeb na cmentarzu w Konopiskach w piątek dn. 20 o godz. 9 ej rano.

Na które zaprasza krewnych i znajomych Zmarłej.

Zarząd Kopalń Tow. B. Hantke.

czem Rusini ponieśli ciężkie straty, zostawiając rannych i zabitych.

Wśród zabitych znajduje się trzech oficerów, z których jeden był dowódcą kompanji. — Niemcem. Zdobylismy cztery karabiny maszynowe. Nasze straty wynoszą: 4 rannych i 1 za bity.

Zajęliśmy Terlo. Akcją piechoty popierał z powodzeniem pociąg pancerny „Gromobój”.

Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała klasztor w Rawie Ruskiej. Strat nie było.

Na Wołyniu i w Tomaszowskim sytuacja bez zmiany.

Szef Sztabu Generalnego.

Komisja rządząca dla Galicji składać się będzie z 48-u członków.

Kraków. Dzienniki donoszą, że nowoza-projektowana komisja rządząca ma się składać z 48 członków. Stronictwa, po porozumieniu, ustaliły liczbę swych członków według następującego klucza: Polskie Stronictwo Ludowe 12 członków, Narodowa Demokracja—9, P. P. S.—9, Polska Demokracja—6, Zjednoczenie Narodowe—3, konserwatyści—6, Śląsk—2, Stronictwo kat. ludowe—2, Postępową demokracja—2 członków. We Lwowie urzędować będą wydziały: administracji, skarbu, oświaty, opieki społecznej, komunikacji, poczty i telegrafów. Natomiast w Krakowie pozostają wydziały: górnictwa, handlu, rolnictwa, sądownictwa, spraw wojskowych i aprowizacji.

Armje polska we Włoszech.

Poznań. — Jak donosi „Dziennik poznański” z Lugano, utworzona we Włoszech armja polska w silę 50,000 żołnierzy jest gotowa do wymarszu. Jeden pułk ma być w portu francuskiego wystany do Gdańska, reszta ma się udć do Polski przez Austriję.

Koalicja uznaje pretensje Polaki.

Budapeszt. — Korespondent „Az Esta” donosi z Bazylei: Według informacji otrzymanych przez „National Ztg.” koalicja uznała wszystkie prawa Polski do Prus zachodnich, Poznańskiego i Śląska.

Oficerowie angielscy we Lwowie.

Lwów. — Wczoraj przybyli tu samochodem z Rumunji, drogą na Tarapopol, dwaj oficerowie angielscy: kapitan marynarki, Johnson, i porucznik jazdy, Lieberman, wystani przez rząd angielski do Polski w misji wojskowej i politycznej.

Pretensje polskie do floty austriackiej.

Kapitan fregaty Petelenz wystosował do włoskiego komendanta portu Pola pismo, w którym imieniem rządu włoskiego ma prawa polskie do floty austro-węgierskiej, na której budowę wkładały się także polskie pieniądze. Rząd polski sądzi, że należy mu się odpowiednia część tejże floty.

Zjazd niemiecki w Poznaniu.

W niedzielę czwartek odbył się w Poznaniu zjazd delegatów niemieckich z ludowych. Ustawiono następującą rezolucję.

Wiele tysięcy niemieckich mężów i kobiet, delegatów i członków niemieckich z ludowych z miasta Poznania i prowincji uchwaliło dzień na pięciu wielkich zebraniach swoje przyłączenie do prowincjonalnej rady ludowej.

Rozkaz Piłsudskiego.

Nowy ogłoszony wczoraj rozkaz Piłsudskiego do wojska brzmi:

„Obecny stan przejściowy zakończy sejm ustawodawczy, który będzie obrazem woli narodu i ustali grunt przyszłego życia narodowego i państwowego. W tym zwłaszcza okresie krystalizowania się opinji narodowej Wojsko stać musi poza burliwą fluktuacją życia politycznego i musi być przeniknięte zrozumieniem doniosłości roli Sejmu ustawodawczego. Wojsko znajdujące się samo w okresie organizacyjnym najbardziej przestrzegać musi tej podstawowej zasady i całym swym sposobem zachowania się i myślenia winno dawać przykład karnego postęchu. Stanowi ono jednolity organizm przeniknięty poczuciem wspólności celów i zadań, jakie ma regularna armja Rzeczypospolitej Polskiej.

Pewne podstawowe i elementarne zasady wojskowego zachowania się i formy obejścia tem pilniej obecnie winny być przestrzegane. Wojsko powinno na zewnątrz promieniować poczuciem karnej spójności i stanowić w społeczeństwie, skołatanym tyłu przejściami, ośrodek zamierzeń i wysiłków organizacyjnych.

W tym celu wszyscy dowódcy winni z całym taktym, ale też ze stanowczością wprowadzić w swych oddziałach jednolity duch, usuwając wszelkie przeszyty odrażnego patriotyzmu poszczególnych oddziałów lub jednostek, który wpłynąć może z ich przeszytości.

Formy zachowania się i obejścia się oficerów i żołnierzy winny być pod każdym względem wzorowe tak na zewnątrz, jak i na wewnątrz w porządku między sobą. Gdy obecnie te formy jeszcze nie są we wszystkich kierunkach ujęte w ramy regulaminu, winien każdy odnośne przepisy, obowiązujące go w armji, w której przedtem służył, przestrzegać z całą ścisłością, w zasadzie bowiem wszystkie owe przepisy ten sam mają cel i te same ogólne podstawy.

Podkreślam tutaj jeszcze szczególnie bezwzględne przestrzeganie przepisu o oddawaniu okłosa wojskowego, co obecnie w początkach budowania armji nie dość ściśle jest przestrzegane, a dla zespolenia różnych części w jeden organizm wojskowy wielkie ma znaczenie”.

Pogwałcenie granicy.

Przybyli z Cichehanowa podrozni informacja, że w tych dołach uzbrojony oddział niemiecki wojskowy w liczbie 150 ludzi przekroczył granicę udając się w okolice Cichehanowa. Wojsko polskie zapobiegło dalszemu posuwaniu się Niemców, zmuszając ich do odwrotu. Oficer niemiecki, dowodzący oddziałem, tłumaczył się tem, że nie wiedział o przekroczeniu granicy i o zawartej w tej sprawie umowie, rządu polskiego z Radą żołnierską niemiecką.

Kijów w rękach Petlury Hetman abdykował.

Kijów został wczoraj obsadzony przez wojska dyktatorjum ukraińskiego. Hetman abdykował. Gabinet ustąpił. Dyktatorjum teraz składa się z Winniczonki, Petlury i Andrejewskiego. Resztę tek powierzono tymczasem komisarzom.

Depesza do Wilsona.

Poznań. — Komisarjat naczelnej rady ludowej w Poznaniu wysłał w powód przyjazdu prezydenta Wilsona do Europy następującą depeszę na ręce polskiego komitetu narodowego w Paryżu:

„Zechcą państwo złożyć dostojnemu prezydentowi Stanów Zjednoczonych z okazji jego przybycia do Europy, a szczególnie do stolicy Francji, wyrazy najgłębszego hojdu imieniem polaków, zamieszkałych w dotychczasowych granicach Niemiec.

Polacy wierzą, niezłomnie, że ten który pierwszy w wojnie młoiniej podniósł sztandar sprawiedliwości wobec Polski, użyje i nadal swego wpływu, aby mimo wszelkiej intrygi dokończył dzieła sprawiedliwości dziejowej wobec polaków, uwidoczni się mogącej jedynie w zjednoczeniu i niepodległości całej Polski z własnym wyrzekiem morskim.

Podatek

narodowy w Poznaniu.

Poznań. — Pisma tutajjsze ogłaszają następujące postanowienie naczelnej rady ludowej:

Podatek narodowy ustanowiono w wysokości calorocznego podatku państwowego (Staatseinkommensteuer). Uprasamy mieszkańców miasta Poznania o wpłacenie podatku tego jednorazowo lub częściowo do biura podatkowego na miasto Poznań przy ul. św. Marcina nr. 40, pokój 16. Biuro otwarte codziennie z wyjątkiem niedzieli i świą od 9—12 przed południem i od 3—5 po południu. Wpłaty przyjmują także wszystkie banki polskie w Poznaniu.

Komisja finansowa rady ludowej na miasto Poznań
Witold Hedinger.

Niemcy popierali bandytów.

Zaraz po upadku okupacji P. O. W. i milicja w Szadku w Kaliskim dokonała masowych obław na bandytów, którzy za rządów niemieckich niepokoiili ludność. Napady i rabunki ustały, gdyż niemal wszystkie bandy osadzone pod kluczem, przyczem aresztowani zeznali, że napady organizowała żandarmerja niemiecka, dzieląc się z nimi łupem. Niestety, jedna plaga miała drugą przyszła agitatorzy socjalistyczno bolszewicy usiłują szerzyć ferment, ale na szczęście ogół wykazuje znaczną odporność i miejmy nadzieję, nie da się sprowadzić na manowce. Władze zaś patrzą na to zupełnie obojętnie.

Wiece sprawozdacyjne.

W ub. niedzielę odbyły się w Warszawie dwa wiece, urządzone przez Ministerstwo Aproprowiacji w sprawie walki z lichwą żywnościową i spekulacją artykułami pierwszej potrzeby.

KRONIKA

— Od wydawnictwa. Z powodu przypadającej wigilii Bożego Narodzenia, we wtorek d. 23 b. m. ostatni numer naszego „Gońca” przed świętami, wyjdzie w poniedziałek o zwykłej porze t. j. o godz. 5 pop. o czym zawiadamiamy zainteresowanych. Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmowane będą tylko do poniedziałku do godz. 10 rano.

— Zaprzeczenie. Okręgowy Zarząd N. Z. R. kategorycznie zaprzecza przemówieniu p. Kożana na Wiecu Zjednoczonych stronnictw Demokratycznych, że do N. Z. R. przystąpił inteligent, celem łatwiejszego przeferowania swych kandydatów do Sejmu.

Do N. Z. R. należą prawdziwi inteligenci, którzy od lat kilkunastu pod ziemią pracowali dla dobra robotnika, pracował w tym czasie, kiedy pseudo-inteligenci odwracali swoje oblicze od robotnika i chowali ręce do kieszeni, także nie pozwalał pagnęci o spracowaną dłoń.

Tchórzliwi i chwelnij „demokraci” robotnikowi do szczytów nie są potrzebni. On o własnych siłach dąży na wyżyny i sięga po słusznemu należny ideał szczytów i lepszego bytu.

— Choinka w Arcybractwie.

Choinka dla dzieci należących do Arcybractwa Różańca św. na Jasnej Górze poprzedzona przedstawieniem i jasełką odbędzie się w poniedziałek dnia 23 bm. o godzinie 4 po poł. — Wolny występ na salę mają dzieci należące do Arcybractwa i osoby zaproszone.

Sprawozdanie z choinki i otrzymanych ofiar na choinkę będzie podane po świętach Bożego Narodzenia.

W dniach 26, 27, 28 i 29 bm. i 6 stycznia r. 1919 przedstawienie będzie powtarzane.

Wejście na salę mk. 1.50. Dochód z przedstawienia przeznaczony na pokrycie kosztów, powiększenie biblioteki dla dzieci, wsparcia dla sierot i chorych.

— Z Kinematografu szkolnego. Kinematograf szkolny jest już czynny. Przedstawienia będą się odbywały w każdą sobotę i niedzielę. Ceny miejsc niskie 1.50 mk., 1.00 mk. i 60 fen. galerja.

Początek pokazów kinematograficznych stale od godz. 4—5 i pół i od 6—7 i pół.

W niedzielę o g. 3 przedstawienia po znizonych cenach—50 fenigów, dla dzieci ze szkół początkowych. Wstęp wolny i dla starszych.

Programy będą zmieniane co tydzień. Zwracamy się do rodziców i szkół z prośbą o popieranie kinematografu szkolnego, który działa coraz dokładniej i sprawniej, zadowoli najwybredniejsze gusta i wymagania.

Najbliższy program zawiera:

- 1. Łapanie dzikich zwierząt.
- 2. Hodowla strusi.
- 3. Lesny przemysł w Dacji.
- 4. Poudniowa Riviera.
- 5. Amerykańska recepta.
- 6. Ab i policzek.
- 7. Sen.

— Budowanie Polski od podstawa. Staraniem Zrzeszenia kobiet polskich m. Częstochowy, odbędzie się dzisiaj w sali Straży Ogniowej o godz. 7 i pół wieczorem odczyt wygłoszony przez p. Bugajskiego o „Budowaniu Polski od podstawa”. Bliży wejścia 30 fen.

— Ukończenie spisów. Termin składania magistratowi spisów zamieszkałych lokatorów w każdym domu upływa dzisiaj 19 b. m. Obowiązkiem każdego gospodarza jest wykończenie listy i oddanie do magistratu.

— Z poczty. Kierownik biura i telegrafu w Częstochowie, zawiadamia, że wśskutk polecenia Ministerstwa Spraw Załączniczych, listy wysyłane za granicę powinny być opłacone niezaklejone.

— Zebranie elektrotechników.

W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 1 i pół po poł. w sali Stow. Rzem.-Przemysł., ul. P. Marii 9 odbędzie się zebranie elektrotechników, na które zaprasza się pp. inżynierów, elektrotechników i elektromonterów celem zorganizowania związku. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

— Zebranie Stowarzyszenia kelnerów. Dzisiaj odbędzie się we własnym lokalu II Aleja 24 o godz. 11 wieczorem jógolne zebranie kelnerów, na które o liźne przybycie członków uprasza Zarząd.

— Posady dla nauczycieli. Wobec tego, że znaczna ilość nauczycieli wstąpiła do wojska, wakują posady nauczycielskie w szkołach powszechnych na prowincji.

Wymagane kwalifikacje: świadectwo z ukończenia seminarjum lub 6 klas z praktyką.

Podania składać należy w Biurze pośrednictwa pracy przy M. W. R. i O. P. Al. Ujazdowskiej Nr. 20, od godz. 10 do godz. 12.

— Drugi występ operetki p. Czarnockiego. Dzisiaj drugi występ operetki p. Czarnockiego „Róża z Stambułu” w teatrze Paryskim. Operetka ta grana po kilkakrot razy we wszystkich większych miastach niemieckich, cieszyła się wielkiem powodzeniem.

— Kradzież bielizny w szpitalu. W wojskowym szpitalu przy ul. Kościuszki skradziono wczorajszej nocy 9 poszewek i 9 prześcieradeł.

Kradzieże bielizny powtarzają się stale od pewnego czasu, nie odstrasza złodziei ani bielizna nie wyczerpana chemicznie od szkodliwych chrych. Złodzieje muszą być dobrze obeznani w domu, gdyż mimo straży wojskowej nie można zapobiec kradzieżom.

— Przerwanie komunikacji z Lwowem. Ministerjum komunikacji zawiadomiło wczoraj telegraficznie wszystkie dyrekcje kolejowe, że z powodu zamknięcia ruchu kolejowego poza Przemysł należy wstrzymać, aż do odwołania, przyjmowanie od sąsiednich dyrekcji i wysyłanie ładunków węgla i żywności dla ludności Lwowa.

— Podziękowanie. Zarząd Sekcji Przeciwwzrocznej składa niżejsem serdeczne podziękowanie W. Pału Kowalskiemu z Kuźniczki p. Krzepice za hojną ofiarę 200 mk., złożoną na gwiazdkę dla biednych dzieci.

— „Myśli Niepodległa”. Organ p. Andrzeja Niemojewskiego „Myśli Niepodległa”, wychodząca dotychczas 3 razy w miesiącu, z dniem 1 grudnia b. r. zamieniona została na tygodnik i wychodzi każdej soboty. Redakcja mieści się w Warszawie przy ul. Wilczej Nr. 35, m. 5.

— Dalsze ofiary na gwiazdkę dla żołnierza polskiego. W dalszym ciągu panie Hertzowa, Małowska i Hłaskowa zebrały na gwiazdkę dla żołnierza polskiego następujące ofiary:

- Młynarz Stępień mąkę pszenną, robotnicy firmy Kobierzycki i S-ka mk. 50, Bracia Kremcy mk. 5, Leon Weinberg grzebyki celuloidowe, dyrektor Rutkowski 1 korzec kartofli, Art. Tow. Górniczo-Przemysłowe mk. 80, kolonia francusko-belgijska fabryki Motte mk. 200, cukiernia Blaszczyńskiego — pierulki, młyn Braci Pilo mąkę pszenną, sklep „Gazety Częstochowskiej” papier i koperty, Seweryn Landau celuloidowe grzebyki, Kiesselhof oliwki, Syropiarnia „Złoty Potok” bezkłę syropu, inżynier Alfred Koa mk. 50 i papier szary na torebki w ilości 1500 szt., Mitelstedt mk. 5, T. Dużyński mk. 10, Zborowski mk. 5, inż. Bronisław Hłasko mk. 25, Częstochowskie Towarzystwo Poz. Oszcz. rb. 25, Teofil mk. 10, huta szkłana „Palina” mk. 100, Patorski mk. 100, fabryka „Korwinów” mk. 100, fabryka „Wrzosowa” mk. 100, fabryka zapalek „Łąpszyca” 6 pskietów zapalek wartości mk. 180, Jan i Stanisław Grossmaa mk. 10, Prokurator Pisarniarzki mk. 10, Sędzia Landau mk. 10, Adwokat Stanisławowicz mk. 10, Siemicki mk. 5, Personal Sadu Okręgowego mk. 31 fen. 50, Dr. E. Kohn mk. 5, A. Zołidski mk. 3, W. Nassaiski mk. 10, Józef Banasch mk. 5, S. Kromolowski rb. 10, Zandberg mk. 9.

Wiadomości z okolic Częstochowy.

Koresp. wł. „Gońca Częstocho.”

— Z gminy Pińczycze. W gminie naszej po wyrzuceniu Niemców życie polityczne silniej się uawniło, wyrażając się w częstem urządzaniu wieców, na jednym z których powzięto wniosek na skutek pp. Tębisza i Ziomskiego i uchwalono rezolucję, że ponieważ kraj nasz oczyszciliśmy z Niemców, zróbmy i to same z urzędem gminy naszej, który okupantom był bardzo dogodnym i który, stojąc na czele gminy nadużyłca popelniał, rezolucję tą Rada gminna przeprowadziła, zwołując w dniu 9 bm. wybory na nowy urząd gminy, — w miejsce dotychczasowego wójta Nowaka wybrany został p. Adam Będkowski, a sekretarzem gminy p. Płozka postanowiono usunąć po skontrolowaniu popelnionych przez niego nadużyć komitetów-gminnych, które wynoszą około kilkadziesiąt tysięcy marek. S. H.

— Z zebrania Straży Ogniowej w Węglowicach. W dniu 6 grudnia b. m. odbyło się w Węglowicach zebranie Straży Ogniowej, w której na którym został wybrany komendant tejże straży p. Stanisław Tym, b. naczelnik Przystajskiej Straży Ogniowej, na kasjera p. Stanisław Liduk miejscowy sekretarz gminy.

Z kraju.

— Z Gdańska. Na powracającego do domu na ulicy Prosta, właściciela składu aptecznego Eibenszyca napadło trzech ludzi, którzy zaczęli go bić jakimś tępym narzędziem. Powiadomiony o tem posterunek komisariatu 2-go sądził się w pogon za napastnikami i widząc grupę nieznanymi osobników dał do nich ostrą salwę. Wśród zabralnych znajdował się właśnie patrol, obchodzący swe posterunki. Przypadek cacił, że kula odbijała się od muru z rezosztu, ugodziła niebezpiecznie jednego z policjantów Śląskiego, ranias go w czelo. Natychmiastowej pomocy udzielił felczer Grinbaum. P. Eibenszyca w następnym momencie odebrali, nie żądali nawet niczego od niego, tak że przyzyczna napadu jest nie wiadoma.

Ostatnie wiadomości.

Poznańskie będzie zajęte przez wojska koalicyjne i polskie.

Telegram prywatny donosi z Bazyli, że koalicja uznawa kategorię ządanie polskie co do Poznańskiego Prus Zachodniego i Śląska. Pierwszym objawem jest właśnie więzienie oficerów koalicyjnych jak i wojsk polskich do Niemiec.

General Halle w Gdańsku.

General Halle, jak donoszą z Poznania, przybył ma do Gdańska na czele znacznych sił wojskowych. Pierwszy transport wojsk, jakie mają wyładować w Gdańsku, wynosić ma 30,000 ludzi. W krótkim czasie później wyładować mają w Gdańsku dalsze wojska, podobn również w sile 30 tysięcy.

Korespondencja „Polonia” dowiaduje się, iż na powitanie gen. Hallera wyjeżdżają do Gdańska z ramienia władz wojskowych podpułkownik Fabrycy, major Mackiewicz i grono innych oficerów.

Wojska Angielsko-Francuskie Zmierzyncze.

Naczelnik poczty i telegrafu otrzymał telegraficzną wiadomość z Kijowa, że przednie oddziały anglo-francuskie dochodzą do Zmierzynki i zajęły dwa zec kolejowy i telegraf. Bezpośrednia komunikacja z Jassami została przywrócona.

Tabela niourzędowa

wygranych IV Loterii Klasowej Rady Głównej Opiekuńczej.

W 14 ym dniu osiągnięcia V klasy główne wygrane padły na numery następujące:

- Mk. 4,000 na N-ra 46234 46490.
- Mk. 1,500 na N-ra 8828 41391.
- Mk. 1,000 na N-ra 3564 18762
- 20332 27641 27908 30331 34480 37654.
- Mk. 500 na N-ra 678 9079 9891
- 9984 18057 18639 25879 26338 29270
- 38159 38725 36242 43137 45476 48189.
- Mk. 350 na N-ra 2818 5770 5828
- 18058 16483 20852 21473 22712 23795
- 24124 26385 27146 28184 28488 81454
- 34344 35248 36481 36672 37464 37992
- 38737 39866 45400 46220.

Do wszystkich czeladników piekarskich.

W piątek o godz. 3 p. p. odbędzie się ogólne zebranie w Sali „Harmonia” przy ulicy Strazackiej 8 na które zapraszamy wszystkich robotników danego zawodu bez różnicy wyznania, celem omówienia sprawy podjęcia akcji ekonomicznej.

Komisja.

w Niedzielę dn. 22 b. m. o godz. 1 i pół p. p. w Sali Stow. Rzem. Przemysł. ul. P. Marii 9. odbędzie się zebranie elektrotechników, na które zaprasza się pp. inżynierów, elektrotechników i elektromonterów celem zorganizowania związku. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Teatr „PARYSKI”

ul. Panny Marji Nr. 19

Program od srody 18 grudnia 1918 roku i dni następných

Muz. Sekstet Artystyczny pod dyrekcją

p. Czesława Żaka

Słuchaczn. Konserwatorium Warszawskiego

Perky... Łzy... Storczyki...

Wspaniały nastrojowy dramat w 4 ch częściach ze złotej serii „NORDISK” ze słynną artystką duńską

ELLEN RASSOW w roli głównej,

NAD PROGRAM:

CZŁOWIEK KAMFORA

Arcywesoła komedia w 2 ch częściach.

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji Nr. 27.

Tylko do piątku dnia 20 Grudnia

Najnowszy i najlepszy obraz polski!

SEZONOWA MIŁOŚĆ

Sensacyjny dramat w 5-ciu aktach z życia wielkiego artysty, wg. scenariusza **Marji Szczepkowskiej.**

Z udziałem nowej gwiazdy kinematograficznej, uroczej **Marji Brydzińskiej,** oraz

Kaz. Junoszy Stępowskiego, Haliny Bruczówny

i wielu innych, artystów polskich.

Pomimo niezwykle kosztownej dzierżawy obrazu **Ceny miejsc zwykłe.**

Dla dzieci wejście wzbronione.

Orkiestra pod kierunkiem członka Filharmonji Łódzkiej p. RAFAŁA KANTORA. — Bufet cukierniczy przy teatrze.

PIERNIKI na cynamonie

MIODZIE

Kooperatywom Spółwyczym i kolenjalnym F. Michotek S-ka spółwycsom poleca dopóki zapas starczy ul. Aleja № 54.

Kupca podróżującego nie wysyłam, proszę zamówienia łaskawie kierować listownie lub osobiście do fabryki.

ODCISKI

brodawki i skórę zgrubiałą na poduszach bezpowrotnie i bez bóla usuwa

„KLAWIOL”

wyrob. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI” w Warszawie.

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

LABORATORIUM dla PRZEMYSŁU i HANDLU Stow. Kupców Polskich w Warszawie oddział w Częstochowie (Centralna 5 i p.) przyjmuje przedmioty do analizy codziennie od godz. 8-ej do 8-ej p.p. 2961

Różne

meble okazują do sprzedania Centralna 5 parter m. 1

Olej do jedzenia w dobrym gatunku zawieszony w 4 mli funt sprzedaje fabryka Oleju Zawodzie ul. Mirowska № 5 (pierwszy dom na mostem) burtoownicy mają ustępstwa. Tamże należy można makuchy oraz kupuje respek, len i mak. 2504

Kupię silnicę parową lub na granie powietrza o sile 1-3 P. H. Z. (Bogusławski w Zacian. 299

Meble

kredensy, stoły, krzesła, szafy, biurka, garnitur myśli, lustro, łóżka po cenach przystępnych poleca skład Mebli ul. P. Marji Nr. 12. 1008

Do sprzedania rzepchie nowe: palis czarna z wieworną i białą czarną w atowans i wieworną kolnierzem i całkowicie zakładowy garnitur. Wiad. III Aleja 67 m. pomiędzy 2-3. 2511-

Dr. J. Marczewski
CHOROBY OCZU
2-4
Flakna № 19.

LEKARZ - DENTYSTA
Szpitala Głównego b. I korpusu
Wojsk Polskich
ZYGMUNT LUBCZYŃSKI
Częstochowa, ul. Szkolna № 5a.
przyjmuje codziennie od 9-12 i od 3-7 w.

Doktor Tomaszewski
przeprowadził się
z ul. S-tej Barbary
w III Aleję № 60.

DOKTOR MEDYCYNY
Edwin Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe
przyjmuje od 10-1 rano i od 3-5 godz. wiecz.
W niedziele i święta od 10-12 godz.
Częstochowa ul. Dojazd 11.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji № 21.
Choroby skórne weneryczne
i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.
Panie od 12-1 po południu. 877-

ZAWIADOMIENIE
PRACOWNIA GORSETÓW
POD F.
„JÓZEFA”
przeniesiona została od 1-go lipca z ulicy
Szkolnej na ul. Panny Marji Nr. 54
dom p. Dębskiej

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
ul. Panny Marji № 10.
Wycinanie zębów bez bólu. Piomby
Zęby sztuczne. Korony.
Laboratorium zębów sztucznych.
codz. od 9-1 i 3-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

Częstochowska
Fabryka Albumów
ul. Ogrodowa № 4.
Poleca na gwiazdkę po cenach fabrycznych albumy do fotografii, albumy do kart pocztowych, portfele, stalugi do albumów, teczki do listów, pudełka do rękawiczek i ramki do fotografii.

Stanisław Gawroński
p. ADWOKAT. PRZYSIĘGŁ.
zamieszkałszy na stałe w Częstochowie
przyjmuje
od godziny 2-4 po południu od
6-7 wieczorem ul. P. Marji 52

Sprzedam
wóz jektorozny tanio w dobrym stanie i 2 powozy i 2 pastepy tytoniowe Kawią 23 2587-

Sprzedam
palcio nowe meble II Aleja Nr. 48 m. 11. 2582-

Zgineła
karta członkowska wyd. przez sw. Śol. na imię Anyi Perakówny.

Bryczka
w dobrym stanie do sprzedania Nadrczna 62. 2518 -

Pokój
umieblowany z elektrycznym oświetleniem przyborny szafas, oferty w „Goścu” 2511-

Znaleziona w kinematografie miska jest do obejrzenia. Waży 22 m. l. za zwrotem kosztu ogłoszenia. 2520-

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkosewski.

Ofdbito we własnych zakładach drukarskich „Gośca Częstochowskiego”